

290. **Rak.** Dod. *Gaw.* 102.: „ale żeby mi zabraniał żenić się, oho!.. jak rak świśnie!“

291. **Rana** 7. Odm. *Grusz.* I., 53.: „(chłop setny,) do rany go przyłóż!“

292. **Raz.** Dod. *Grusz.* I., 176.: „tylko raz chwyci ryba haczek“.

293. **Robak** 6. tekst gł. (bez źródła) = *Grusz.* IV., 43.: „Každy ma swego robaka“.

294. **Robota** 1. Prw. *Szym.* I., 66.: „od roboty, jak i od ochoty, nigdy nie uciekałem“.

295. **Roić się** 1. Odm. *Gl.* II., 283.: „rojno, jak w ulu“.

296. **Rosnąć** 3. *Cińć.* = *Szym.* I., 88., odm. *Gl.* IV. 111.: „rósł, jak ciasto na drożdżach“.

297. **Rozpacz** (niema u A.). Dod. *Świętoch.* VI., 75. (Pauzanjas): „Rozpacz jest matką męstwa“.

297. **Równo.** Odm. *Grusz.* IV., 8.: „równo, jak na stole“.

299. **Różga.** Dod. *Grusz.* III., 29.: „Rószczką duch boży dzieteczki bić radzi!“ Rzecz dziwna, że tego przysł. pospolitego niema u A.

300. **Róża** (imię). Dod. *Gl.* II., 8.: „(Rozejrzyj się Anderku —) nie Fruzia, to Różia (musi się waćpanu podobać).“

Dr. Frańciszek Krček.

Budownictwo i zdobnictwo w Jurgowie na Spiżu.

(Przyczynek do budownictwa podhalańskiego).

Opracował

Józef Stokłosa.

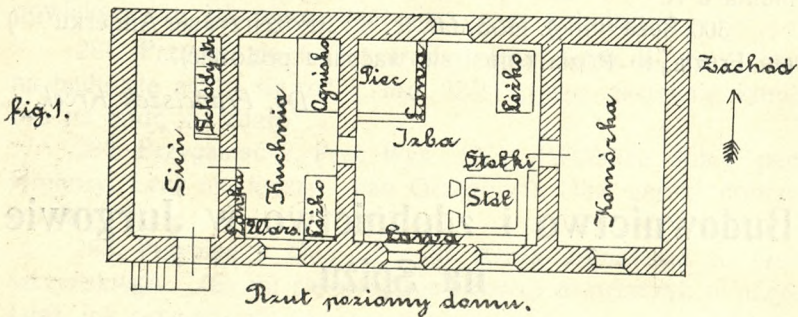
Przeniósłszy się z jakiejś wioski z pod Nowego Targu do Jurgowa, na Spiż, spostrzeżemy zaraz różnicę w rodzaju budowy: tam budują z drzewa, które przecież cechuje budownictwo podhalańskie, tu zaś z kamienia i cegły. Zbita wieś („dziedzina“) przy swych stromych dachach gontowych i bielonych murach wygląda na pierwszy rzut oka jakby mała mie-

ściana, której tylko rynku brakuje. Oprócz kościoła znajdzie się w Jurgowie zaledwie kilka domów mieszkalnych z drzewa. Stodoły i szopy z drzewa, stajnie często murowane, bywają umieszczane zwykle w głębi osiedla, nie na widoku. Budynki mieszkalne biegną szczytem przeważnie od ulicy.

Mury w obliczu Tater dziwnie się prezentują. Kamienie i drzewo są doborowem tworzywem tatrzańskim, lecz glina, jako materiał tworzący cegłę, jest w jak najgorszym gatunku.

Murowanie wprowadzono do Jurgowa z wolą rządu węgierskiego ze względu na bezpieczeństwo przed ogniem. O ile osiągnięto przez to cel praktyczny, o tyle odjęto piękna wiosce, tem bardziej, że górale mają zamiłowanie w operowaniu tworzywem drzewnym. W wioskach sporadycznie zabudowanych stawiają domy przeważnie z drzewa.

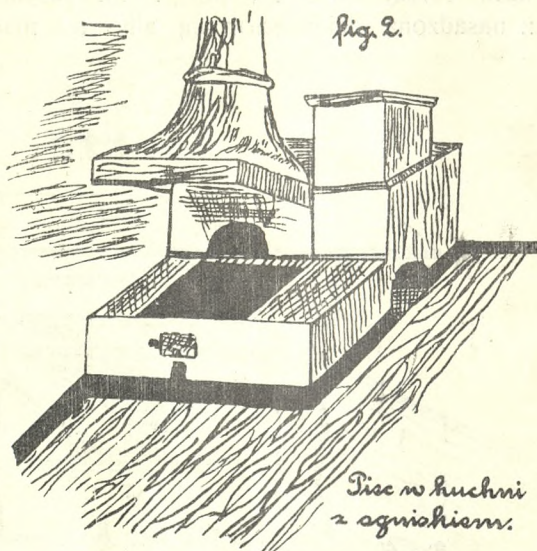
W Jurgowie budują domy zawsze w kształcie prostokąta, szczytami w kierunku południka. Prostokąt ten bywa podzielony na cztery, rzadziej na trzy części i to poprzecznie. (Fig. 1.).



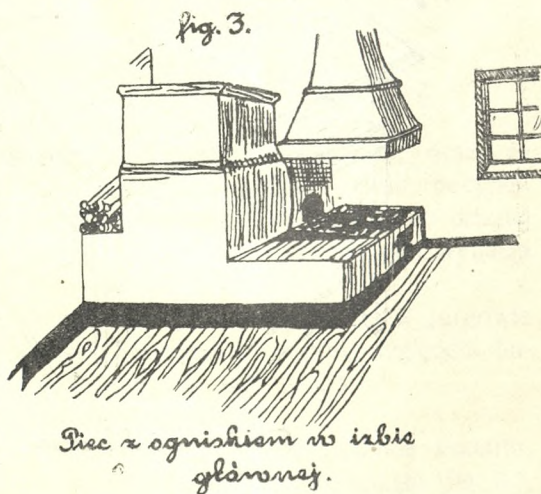
Pierwsza część to sieni z bramą wchodową, często osobno dobudowaną (fig. 12.). Jeżeli dom ma cokół, to do bramy prowadzi schody drewniane. W sieni znajdują się schody na strych lub do piwnicy, którą rzadko umieszczają pod budynkiem, znajdują się oprócz tego rozmaite drobne sprzęty gospodarskie i większe kuchenne, jak cebryki, szafliki, konwie, beczki i t. p., ku tyłowi drzewo opałowe. Z sieni przechodzi się ku prawej ręce do kuchni, w której w kącie płn. zachodnim mieści się palenisko z kominkiem („kapa“), nalepą i blachami kuchennymi. Kapa wisi nad blachami i przechodzi w komin, który w przekroju poziomym ma kształt albo kołowy albo kwadratowy. Komin

kończy się na strychu, gdyż domy zazwyczaj są kurne. Zwykle kominki i piece są nieforemne i niesymetryczne, a blachy wraz z nalepą przybierają długość niepotrzebnie wielką.

Okno kuchenki wychodzi na wschód. Na ścianie tuż nad łóżkiem wiszą obrazy świętych, zaś koło pieca naczynia kuchenne jak garnki, łyżnik, solniczka, pudełko na zapalki i t. p., zaś po przeciwnej stronie szafka również na sprzęty. W kuchence znajduje się oprócz tego warsztat stolarski i ławka (fig. 1.). Ztąd przechodzi się do głównej izby mieszkalnej, zajmującej $\frac{2}{5}$ prostokąta. Ta izba ma trzy okna, z których dwa wychodzą na wschód i dostarczają światła, trzecie zaś wychodzi na zachód i ułatwia obserwowanie innych budowli.



Piec w kuchni z ogniskiem.



Piec z ogniskiem w izbie głównej.

W kącie na lewo stoi wielki piec w przedłużeniu z kuchni¹⁾, około pieca i ścian wysokie ławy do siedzenia i na sprzęty,

¹⁾ Ognisko dąży w budownictwie ludowym ku środkowi domu (Mokłowski „Sztuka ludowa“ str. 80—86).

w kącie przeciwnym do pieca stół (fig. 4. i. 5), naokół zaś stołki. Po ścianach, począwszy od stropu, wiszą w dwu rzędach obrazy świętych, pod nimi pasyjka ręcznie rzeźbiona, z nasadzoną dziewięciornicą, albo też mała kapliczka z figurą

fig. 4.

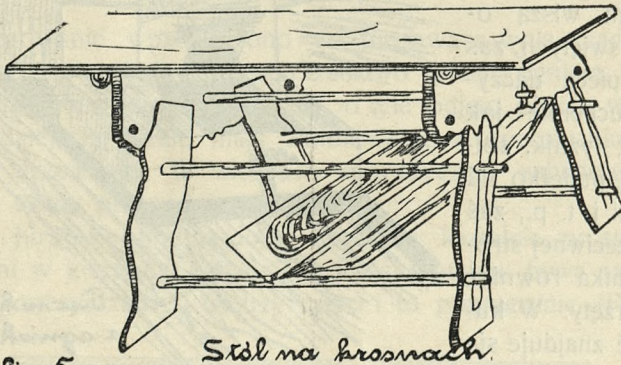
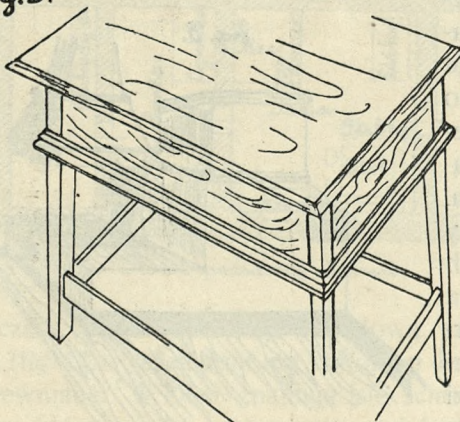


fig. 5.



Stół pudełkowy.

ręcznie rzeźbioną. Około pasyjki wiszą, malowane w kwiaty lub desenie, talerze i garnuszki. Poszukiwane są garnuszki zdobione figurami świętych. Wielkie uszanowanie oddaje góral osobie, którą częstuje z takiego garnuszka.

Łóżko drewniane i szerokie składa się z dwu części (fig. 6.), z których górna stała służy dla małżeństwa, dolna wsuwalna pod górne służy dla dzieci.

Jeżeli powała nie ma podsiębitki, to tramy stropowe są zdobione, a przymocowane do nich deski służą za półki dla narzędzi stolarskich, przedziałnych i t. p.

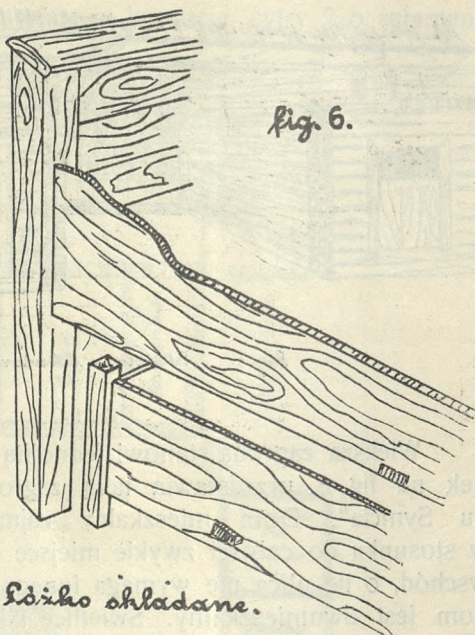
Z izby głównej wchodzi się do komórki. Ta przeznaczona jest na skład beczek, skrzyń i na podręczny spichlerzyk.

Rozkład ten domu góralskiego jest w typie ludowych domów w całej Polsce¹⁾ z tą różnicą, że brak tu podziału drugorzędowego w kierunku dłuższego wymiaru prostokąta, oraz, że często sień nie idzie pośrodkiem budynku. Jeśli budynek biegnie szczytem do ulicy, to komórkę umieszczają po drugiej stronie sieni²⁾, zaś izba z jednym³⁾ oknem szczytowym wybiega na ulicę.

Chlewy, stajnie, chlewiki i t. p. budują górale w Jurgowie razem ze stodołą albo jako jej integralną pod względem budowy część, albo jako dobudowę. (Patrz fig. 7.).

Dachy kryją gontami albo dranicami.

Większa zagroda gazdowska trzyma się zwykle kształtu, zbliżonego do kwadratu, albo też rzadziej prostokąta (fig. 8.).



¹⁾ Karłowicz „Chata polska“.

²⁾ Może to „izba czarna“, według Karłowicza: „Chata polska“.

³⁾ Izba jasna „świetlica“; Karłowicz „Chata polska“. Specjalnej nazwy prócz „izba“ nie spotkałem w Jurgowie.

Mniejsza zagroda nie ma wybitniejszego typu. Wpływa na to zbiłość wsi, a skutkiem teje brak i drożyzna miejsc budowlanych.

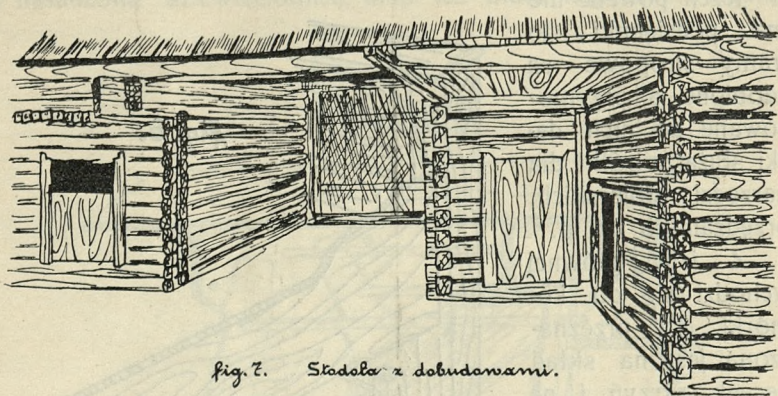


fig. 7. Stodola z dobudowaniami.

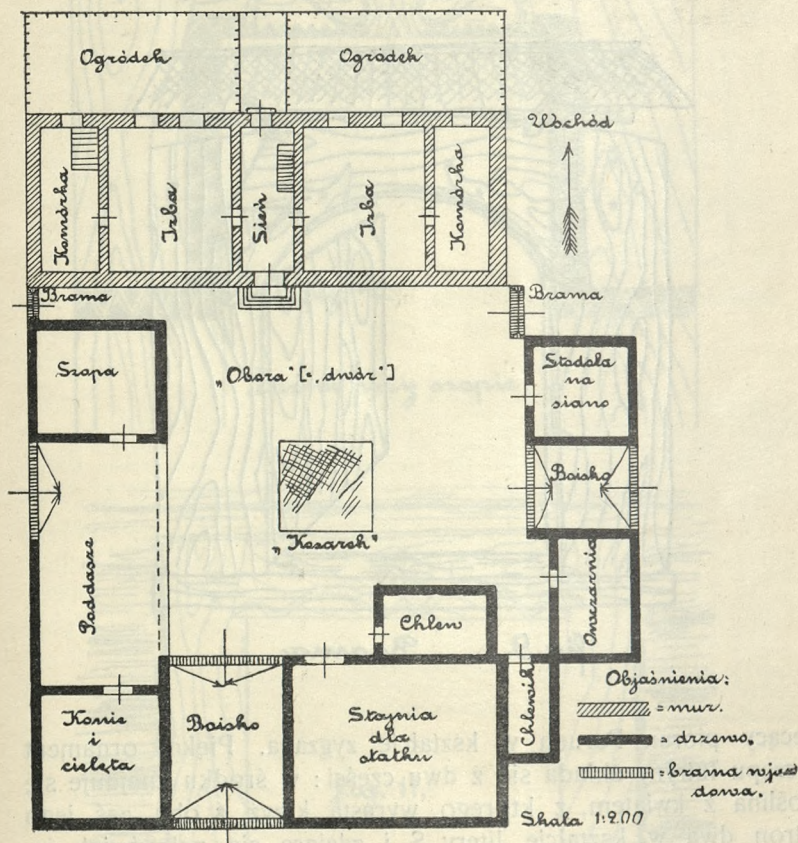
Większa zagroda stanowi jednolitą zamkniętą całość. Rysunek na fig. 8. przedstawia taką zagrodę w Jurgowie, zwaną: „u Symcia”. Dom mieszkalny zajmuje swem położeniem w stosunku do całości zwykle miejsce najbardziej wysunięte na wschód, o ile ulica nie wymaga innego rozkładu. Tutaj (fig. 8.) dom jest dwumieszkalny. Świetlicę i kuchenkę łączy w sobie jedna izba. Pośrodkiem domu idzie sień, po której obydwu stronach znajdują się po jednej izbie i jednej komórce. — Z komórki prowadzą schody do piwnicy.

Stronę południową czworoboku zajmują w porządku: 1) brama „po wodę do potoka” (fig. 9.), 2) stodoła na siano wraz z boiskiem do wjeżdżania wozów, 3) owczarnia; zachodnią stronę zajmują: 4) chlew dla prosiąt, 5) stajnia na krowy („statek”), 6) do teje dobudowany chlew na świnię 7) boisko do wjeżdżania fur, służące również jako wozownia; stronę północną czworoboku, dotykającą do ulicy, zajmują: 8) stajnia na konie i młode cielęta, 9) poddasze („wypust”), dzielące się na górną i dolną część; w dolnej części mieści się młockarnia, siewkarnia, młynki zbożowe i t. p., w górnej na powale z przednim otworem na wejście zboże w snopach lub słoma; z tej części zabudowań wchodzi się do stajni na konie z jednej strony, z drugiej do 10) szopy, służącej w połowie na przechowanie siewki, w drugiej połowie do umieszczenia skrzyń

z ubiorami czyli „odzieniem“. Drzwi do tej szopy mają futrynę o pięknej strukturze (fig. 10.), składającej się z bocznych szerokich futrynek zapuszczanych w próg na czop, zaś z ocepem na zamek w jaskółczy ogon z wcięciem. Połączenie wzmacniają po obu stronach kołki wbite w kształcie cyfry 7 o załamanej

Fig. 8. Plan zagrody w Jurgonowie.

[„Al. Szymcia“]



kresce, albo też w kształcie wasąga wielkiej niedźwiedzicy. Brzeg futrynek zdoi wycięta linia zygzakowata, podobna do zygzaków błyskawicy, lub do rzutu jednostajnej sprężynki na płaszczyznę. Ornament dochodzi w pionowym kierunku do połowy futrynki, skąd skreca się w poprzek. Trójkątne pola mię-

dzy zygzakami są również wycięciem zaznaczone. Do tychże drzwi przy szopie (fig. 10.) ma góral, jak zauważyłem, wielkie upodobanie i uszanowanie, nie wiadomo, czy z powodu krzyża, czy samej ozdoby. „Bie, dyć to lubiem“ powiedział. Jeżeliby w czasach powstania tego prostego ornamentu pobudką tworzenia się jego miała być błyskawica, to sięgałby on czasów pogańskich. Gontyny i świątynie pogańskie były zdobione wizerunkami bogów, ludzi i natury¹⁾; prawdopodobnie rysowano

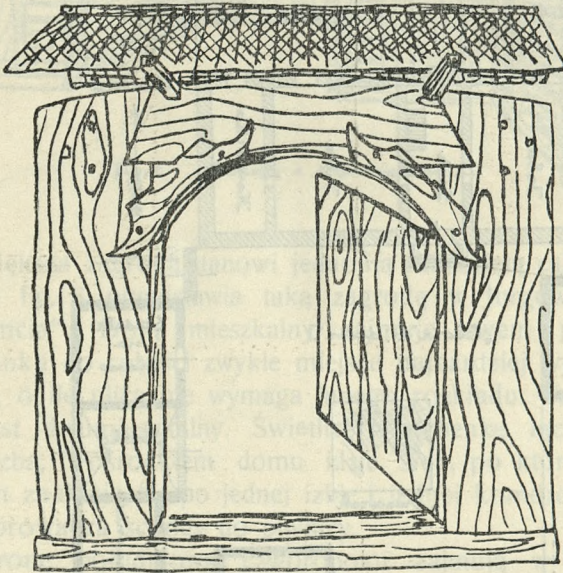


fig. 9. Brama.

lejący piorun Peruna w kształcie zygzaka. Piękny ornament oczepu futryny składa się z dwu części: w środku znajduje się roślina z kwiatem, z którego wyrasta krzyż, z obu zaś jego stron dwa w kształcie litery S i zdające się pełzać jak jaszczurka o grzbiecie kolczastym ornamenty. Rysunek (fig. 11.) przedstawia inny rodzaj drzwi, lecz o wiele uboższy w łączeniu i ornamentyce.

¹⁾ Otton z Bambergu i Dytmar Merzeburski: Mokłowski „Sztuka lud.“ 281.

Na środku podwórza¹⁾, które zajmuje przestrzeń ponad 200 m², znajduje się „kosarek“. Jest to miejsce do zbierania gnoju.



Jak widzimy z rysunku (fig. 8.), taka zagroda przedstawia zamkniętą i prawie jednolitą całość. Budynki gospodarskie łą-

¹⁾ Podwórze zwiąż: „obora“ lub „dwór“.

czą się z domem mieszkalnym zapomocą dwu bram, które wyglądają, jak na fig. 9. [Drzwi teżę. bramy nie zamykają górnej części pola otworu]. Przytoczona zagroda posiada od strony wschodniej oparkaniony i na dwie części podzielony

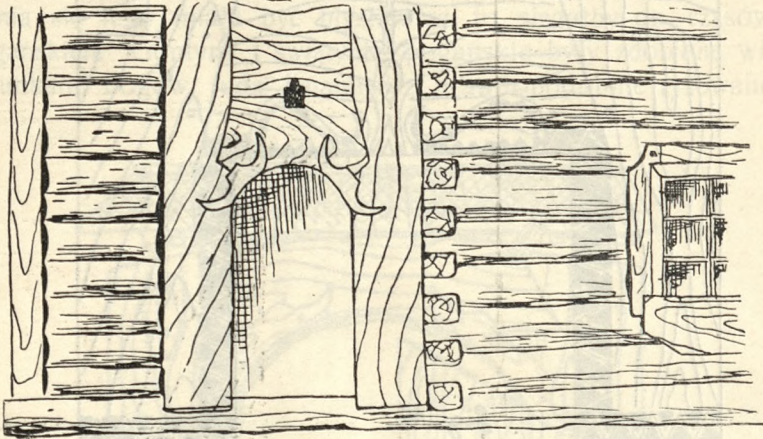


fig. 12. Przybudowana sien

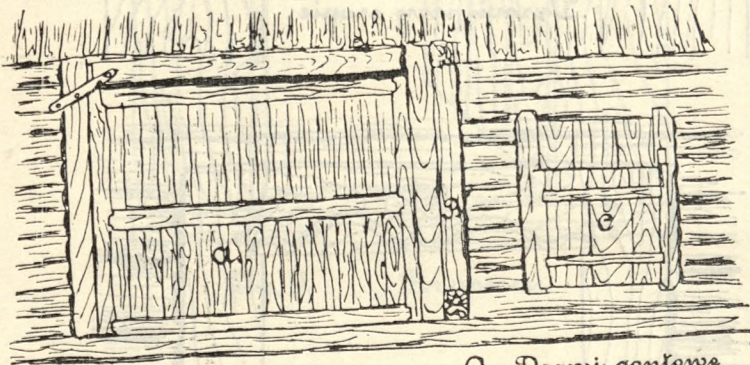


fig. 13. Stodola z chlenem.

- A. Drzwi gontowe
- B. Szeregół słupowego łączenia
- C. Podwójne drzwi chlenu.

ogródek na kwiaty. W tej zagrodzie uderza to, że dom mieszkalny nie ma okien do podwórza, lecz na zewnątrz, na wschód, oraz dążenie do oddzielenia domu mieszkalnego od stajen¹⁾.

¹⁾ Na to zwraca uwagę Mokłowski, a szczególnie Karłowicz jako na cechę, odróżniającą budownictwo ludowe niemieckie od polskiego.

Do budowli gospodarskich należy jeszcze piwnica. Tu należy podać spostrzeżenie, że piwnice budują zwykle poza obrębem zagrody, często nawet daleko od niej w polu. Dążenie mazura w tym względzie trzyma się odwrotnego kierunku. Piwnice te są to lochy wykopane w ziemi najczęściej gdzieś w brzegu pochyłości („na brzesku“), o łukowym podniebieniu, podobne do jaskini.

Często zdarzy się spotkać w okolicy Jurkowa grupy piwnic, w pewnym porządku rzuconych. W takich piwnicach mają górale upodobanie. Zadaćby warto pytanie, czy i o ile szereg tak budowanych i w pewnym porządku rzuconych piwnic mógłby być odniesionym do kultury jaskiniowca.

W budownictwie drzewnym typem jest łączenie na zamek, lecz dadzą się znaleźć i ślady typu słupowego, niezależnego od istotnej potrzeby. Widzimy to na rysunkach: fig. 7. w głębi przy bramie,

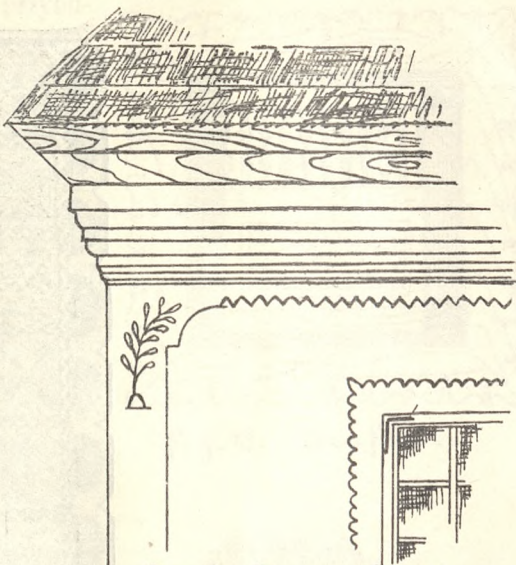


fig. 14. Szeregół ściany.

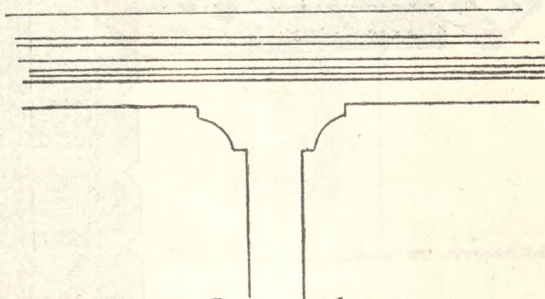


fig. 15. Szeregół ściany.

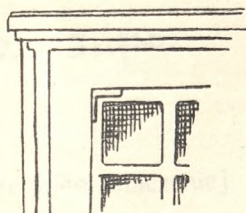


fig. 16. Szeregół ściany.

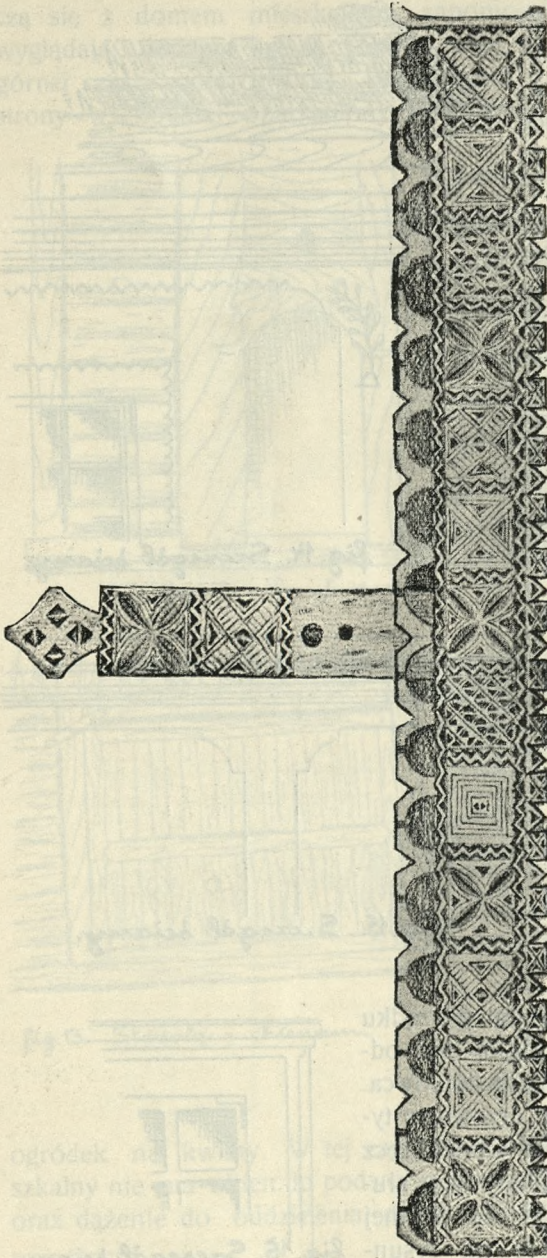


Fig. 17. łyżnik z Jurgowa.

fig. 12. i fig. 13. na przybudowanym do stodoły chlewiku, gdzie mogło być zastosowane połączenie na zamki.

[Tu pozwolę sobie zwrócić uwagę na twierdzenie inż. Mokłowskiego („Sztuka ludowa“ str. 328), że twórcami słupowego budownictwa¹⁾ są Rusini i że granicą etnograficzną w tym kierunku jest linia, idąca przez Jarosław. Jakkolwiek na ziemiach etnograficznie czysto polskich panuje wieńcowy sposób klecenia, to mimo to znajdujemy dość liczne okazy słupowego łączenia, j. n. p. tutaj; w Jagodnem²⁾ widzimy obydwa sposoby. Że na ziemiach, zamieszka-nych przez Rusinów, przeważa w budowie słup, to na to wpłynęły brak materiału i kultura stepowych plemion, namiotowców.

W okolicy Ostapia na Podolu galicyjskim, gdzie jest obfitość budulca drzewnego, spotkałem wieńcówkę w przewodzie. Wyra-
biam sobie przekonanie, że twierdzenie inż. Mokłowskiego nie jest trafne i że może mieć inne znaczenie].

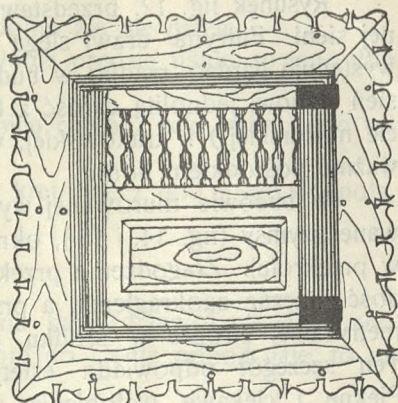


fig. 18. Szafla.



fig. 19. Kapliczka w murze.

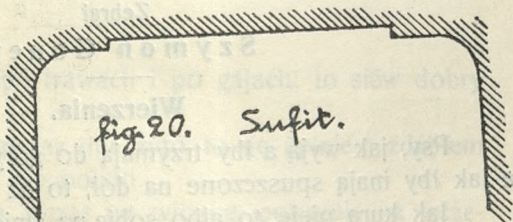


fig. 20. Sufit.

¹⁾ Mowa o budownictwie gospodarskiem.

²⁾ Zygmunt Wasilewski „Jagodne“ str. 39 rys. 11.

Rysunek fig. 12. przedstawia ciekawy szczegół dobudowanej sieni. Futryna drzwi sięga aż do dachu. Dobudowa taka występuje bardzo rzadko w budownictwie ludowym. Wszędzie sień stanowi jednolitą całość z budynkiem. Na Podhalu, w chacie mazurskiej¹⁾ i krakowskiej, w Jagodnem²⁾ idzie sień przeważnie pośrodkiem domu.

W budowie murowanej wyróżniają się wysokie i pofałdowane gzymsy (fig. 14. i 15.), okna (fig. 14. i 16.) i sufity (fig. 20. w przekroju). Złagodzenie przekroju sufitu ze ścianą przybiera dość znaczne zaokrąglenie, a przy podniesionym, często niesymetrycznie, stropie w środku izby robi wrażenie sklepienia. Ten szczegół odpowiada estetycznemu smakowi Jurgowian. Piękne i ciekawe ozdobienie okna przedstawia obramienie w rąbki na fig. 14. i pomysł gzymsu okiennego na fig. 16. Często dadzą się widzieć ozdoby zewnętrzne murów w rodzaju kwiatów odcisniętych (fig. 14.), pilaster w środku ściany (fig. 15.), lub zdobione w desenie kapliczki w ścianie (fig. 19.).

Ze sprzętów domowych przytaczam dwa rodzaje stołów, pierwszy krosnowy (fig. 4.), drugi skrzynkowy lub pudełkowy (fig. 5.); łóżko piąterkowe, składane, dla małżeństwa i dla dzieci (fig. 6.); prostą lecz piękną szafkę (fig. 18.) i pięknie rzeźbiony łyżnik (fig. 17.).

Poprawka: Rysunek fig. 8. zmniejszono blisko do połowy, zatem i skala będzie zmieniona na 1.290.

Rozmaitości ludoznawcze ze Suchej

(POWIAT ŻYWIEC).

Zebrał

Szymon Gonet.

Wierzenia.

Psy, jak wyją a łby trzymają do góry, mówią, że na ogień, a jak łby mają spuszczone na dół, to na śmierć.

Jak kura pieje, to albo sobie na śmierć, albo człowiekowi.

Jak kura pieje, oznacza wielki kłopot.

¹⁾ Karłowicz „Chata polska“ i „Lud“.

²⁾ Zygmunt Wasilewski „Jagodne“ str. 35. Jagodne, wieś w Lubelskiem, zbliża się do linii, stworzonej przez inż. Mokłowskiego.